

KURIER GIMNAZJALNY

NR 4 (2014/2015)

GAZETKA UCZNIOWSKA GIMNAZJUM GMINNEGO NR 1 W RAJSKU

Gimnazjum i co dalej?

27 marca br. trzecioklasiści wzięli udział w Targach Edukacyjnych - „Festiwal Zawodów w Małopolsce”. Projekt został zrealizowany w Międzynarodowym Centrum Targowo-Kongresowym EXPO w Krakowie. Dzięki niemu uczniowie mogli poznać ofertę edukacyjną szkół ponadgimnazjalnych oraz zobaczyć pokazy umiejętności uczniów szkół technicznych i zawodowych.

K.K.

Ogólnopolski Turniej Bezpieczeństwa

28 i 30 kwietnia Kacper Matlak, Rafał Żyła i Rafał Kapica oraz uczniowie z 25 szkół podstawowych i 16 gimnazjów rywalizowali w XXXVIII powiatowych eliminacjach do Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa.

Pierwsza część Turnieju odbyła się 28 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 9 w Oświęcimiu. Uczestnicy musieli zmierzyć się wtedy z testem teoretycznym ze znajomości przepisów ruchu drogowego.

Drugi etap miał miejsce 30 kwietnia w hali sportowej w Brzeszczach, gdzie uczniowie musieli pokonać specjalnie przygotowany tor rowerowy. Pod koniec Turnieju zawodnicy wykazywali się wiedzą teoretyczną i umiejętnościami praktycznymi w zakresie udzielania pierwszej pomocy.

Uczniowie naszego Gimnazjum zajęli czwarte miejsce. Gratulacje!

K.K.

Dzień Otwarty w "Szewczyku"

15 kwietnia był obfity w emocje. Wtedy właśnie odbył się w "Szewczyku" Dzień Otwarty. Tego dnia odwiedziły nas klasy szóste ze szkół podstawowych z Rajska, Harmęż, Brzezinki oraz Babic.



Na początku zaproszeni uczniowie zapoznali się z ofertą edukacyjną i charakterem planowanych w przyszłym roku szkolnym klas. Później rywalizowali w rozgrywkach sportowych. Mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności strzeleckie pod okiem pana Zbigniewa Szczerbowskiego, obejrzeć ekscytujący pokaz chemiczny przygotowany przez panią Barbarę Baraniecką, a strażacy z rajskiej OSP

ciąg dalszy na str. 2

W numerze m.in.:

- ✓ aktualności prosto z naszej szkoły,
- ✓ artykuły sportowe,
- ✓ o tym, co lubimy...
- ✓ kącik kuchenny,
- ✓ wywiad,
- ✓ łamigłówki mądrej główki,
- ✓ recenzja,
- ✓ komiks,
- ✓ sonda.

Redaktor naczelny: Gabriela Nikiel

Składanie: Jakub Kiryluk

Autorzy artykułów: Paulina Ceglarz, Kamila Halaburda, Jakub Kiryluk, Katarzyna Krzemień, Dominika Kwandrans, Klaudia Majerska, Julia Martyka, Miłosz Molenda, Michał Momot, Roksana Niedziela, Gabriela Nikiel, Beata Sikora, Anna Smolik, Martyna Wójcik

Opiekun: Anna Karnia

AKTUALNOŚCI ZE SZKOŁY

przygotowali z myślą o nich różne wyzwania. Został także rozstrzygnięty konkurs "Z matematyką za pan brat". Naszych gości zaproszono ponadto do wspólnego tworzenia największego w Polsce jabłka origami.

Miejmy nadzieję, że po takiej reklamie "Szewczyk" będzie oczywistym wyborem dla szóstoklasistów.

RN

Dzień Otwarty 2015 – po południu też się działo!

15 kwietnia w godzinach popołudniowych w progi naszej szkoły, w ramach Dnia Otwartego, zawiązało sporo szóstoklasistów wraz z rodzicami. Nie zabrakło również obecnych uczniów Gimnazjum "Szewczyka", absolwentów i zaproszonych gości, wśród których byli: wójt Gminy Oświęcim - pan Albert Bartosz, zastępca wójta - pan Mirosław Smolarek, przewodniczący Rady Gminy Oświęcim - pan Piotr Śreniawski, radni Gminy Oświęcim - pan Maciej Majerski oraz pan Krzysztof Harmata, pani Anna Chojnacka - kierownik GOPS w Grojcu, reprezentanci Ochotniczych Straży Pożarnych oraz członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Rajsku.

Spotkanie rozpoczęło się od prezentacji oferty szkoły na zbliżający się rok szkolny 2015/2016, scharakteryzowane zostały klasy: mundurowa - strażacka, matematyczna, z rozszerzonym językiem angielskim i sportowa. Uwagę poświęcono też różnym kołom zainteresowań. Prezentacją talentów naszych uczniów były pokazy tańca, strzelania, capoeiry, gry na instrumencie, śpiewu oraz mecze piłki nożnej, w których zmierzyli się uczniowie, absolwenci, rodzice i nauczyciele.

O tym, czym się interesują, gimnazjaliści opowiadali na stoiskach naukowych. Szóstoklasiści z chęcią bawili się barwnikami chemicznymi i obserwowali reakcje zachodzące w tak zwanej kolorowej chemii. Dowiedzieli się nowych rzeczy o anatomii człowieka i o tym, z czego zbudowana jest nasza Ziemia. Można było również podziwiać prace plastyczne uczniów "Szewczyka".

Dzień Otwarty na pewno można zaliczyć do udanych.



Martyna Wójcik

Ustanawiamy rekord Polski!

Nasze gimnazjum podjęło się zbudowania największego jabłka techniką origami modułowego. Będą do tego potrzebne tysiące pojedynczych elementów wykonanych z czerwonej kartki formatu A5. Średnica podstawy naszego niesamowitego jabłka wynosi 1 metr, a jego wysokość będzie równa 2 metrom. Już zaczęliśmy pracę i nie możemy doczekać się efektu końcowego!

Instrukcja składania modułów jest dostępna na internetowej stronie szkoły (po kliknięciu w baner „Jabłko orgiami”).

Beata S.

Szczególny gość



Kilka tygodni temu w naszej szkole mieliśmy niesamowitego gościa. Był nim Japończyk Yuji Miyata.

Yuji jest podróżnikiem przemierzającym różne części świata. W całości po angielsku opowiedział nam o swojej niecodziennej wędrówce bogatej w dobre jak i przykre wspomnienia. Jak sam mówi, jego podróż nie jest bezcelowa. Chce on uświadomić ludziom, jak ważne są wzajemny szacunek i pokój na świecie.

Po ponadgodzinnej opowieści i wspólnych warsztatach origami razem z uczniami na szkolnym podwórku posadził drzewo, które dumnie zostało nazwane „Yuji Tree”.

Jakub Kiryluk

To już jest koniec...

W dniach 21, 22, 23 kwietnia nasi gimnazjaliści pisali końcowy egzamin gimnazjalny. Co młodzież o nim sądzi? O podzielenie się wrażeniami poprosiłam kilku trzecioklasistów.

Egzamin ogólnie nie był trudny. Najwięcej trudności sprawiła mi część przyrodnicza. No cóż, zdarzyło się. Obawiałem się tematu rozprawki, a tu opowiadanie, co mnie bardzo zdziwiło.

Kuba z 3a

Nie było źle.

Kuba z 3d

Zawsze mówi się o rozprawce, która jest „wałkowana” na lekcjach. Opowiadanie było dla mnie zaskoczeniem, ale wydaje mi się, że poradziłem sobie i nie będzie takiej tragedii.

Filip z 3a

Egzamin był całkiem, całkiem, najtrudniejsze to były przyrodnicze.

Tomek z 3b

Łatwiejszy niż się spodziewałem.

Robert z 3d

Egzamin gimnazjalny nie był tak trudny, jak wszyscy się tego spodziewali. Przedmioty humanistyczne były dość łatwe, zdecydowanie najtrudniejszy test był z przedmiotów przyrodniczych.

Kasia z 3d

Powiem tak - egzaminy ogólnie były proste z wyjątkiem polskiego. Spodziewałem się dużo trudniejszych pytań z historii. Z przyrodniczych też nie było tragedii.

Patryk z 3d

Chyba dla każdego były trudne, więc dla mnie też.

Patryk z 3d

Wydaje mi się, że historia nie była taka trudna i spoko, bo nie było rozprawki.

Szymon z 3b

Moim zdaniem egzamin nie był najgorszy. Pozytywnym zaskoczeniem było opowiadanie z języka polskiego. Części przyrodnicza i matematyczna sprawiły mi kłopot.

Reszta poszła gładko.

Anna z 3d

Mnie egzamin gimnazjalny zaskoczył, zwłaszcza to opowiadanie, a nie rozprawka, która spotykana jest najczęściej. A jeśli chodzi o poziom trudności, to według mnie nie był trudny, ale wyniki pokażą.

Bartosz z 3b

Gabriela N.

Egzamin językowy, czyli kolejny sukces uczniów z „Szewczyka”!

Uczniowie naszej szkoły: Anna Głowczak, Patryk Graca i Mateusz Madej jako kolejni przystąpili do międzynarodowego egzaminu Preliminary English Test (PET). Test ten sprawdza znajomość języka angielskiego osób, dla których nie jest on językiem ojczystym. Egzamin składa się z trzech części: czytanie i pisanie (90 min), słuchanie (30 min) oraz mówienie (12 min). Żeby go zdać, trzeba było zdobyć co najmniej 70% punktów.

"Przygotowywaliśmy się od października, dwa razy spotykaliśmy się z p. Momot po zajęciach. Poza tym powtarzałem materiał" - powiedział uczestnik, Patryk.

Ania zdradziła: "Nie stresowałam się tym. Później bałam się tylko, czy zdałam".

Anna Głowczak zdała egzamin z wyróżnieniem. Wszystkim uczniom gratulujemy!

Anna Smolik

W rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja

30 kwietnia w hali Gimnazjum „Szewczyka” odbyła się akademia majowa. Wzięli w niej udział uczniowie SP Rajska, naszego Gimnazjum oraz najmłodszy - przedszkolaki. Obecny był także wójt Gminy Oświęcim, pan Albert Bartosz, który przemówił na początku. Następnie wystąpił chór pod przewodnictwem pani Małgorzaty Rolewskiej, potem uczniowie szkoły podstawowej zainscenizowali uchwalenie majowej konstytucji. Występ bardzo się podobał, aktorów nagrodzono oklaskami. Na koniec goście i delegacje szkół udali się pod pomnik, by złożyć kwiaty i zapalić znicze.

Klaudia Majerska

VI JARMARK KASZTELAŃSKI „LEGIONOWE CHWILE”



W dniach 9-10 maja 2015 r. odbył się VI Jarmark Kasztelański. Przebiegał on pod hasłem „Legionowe chwile - Józef Piłsudski w Oświęcimiu 1915- 2015”.

Program imprezy obejmował w szereg atrakcji.

W Muzeum Zamek w Oświęcimiu można było obejrzeć wystawę poświęconą setnej rocznicy wizyty Józefa Piłsudskiego w Oświęcimiu. Po południu aktorzy Teatru Polskiego w Bielsku Białej zaprezentowali miniaturę historyczno - teatralną pt. „Oni Polskę wyśnili”. Uwieńczeniem wieczoru była pieśń „Pod broń”, którą wykonał chór salezjański AUXILIUM.

W niedzielę 10 maja Jarmark Kasztelański został oficjalnie otwarty o godzinie dwunastej. Na Rynku Głównym znajdowały się kramy z jadłem, stoiska z rękodziełem, kuchnia polowa, gdzie serwowano grochówkę wojskową oraz strefa zabaw i warsztatów dla dzieci. Ulicami Starego Miasta przemaszerowały grupy rekonstrukcji historycznej. Odbył się także pokaz filmu niemego pt. „Charlie żołnierzem”. Na bulwarach nad Sołą można było obejrzeć obozowiska grup rekonstrukcji odtwarzające wojska z okresu pierwszej wojny światowej.

Uczniowie Gimnazjum Gminnego nr 1 w Rajsku brali udział w grze ulicznej. Ostatecznie zajęli 6 miejsce na 14 drużyn. Brawo!

Pogoda podczas Jarmarku dopisała, frekwencja i humory uczestników również.

Dominika Kwandrans



KOŃSKI BALET

(z cyklu „Jeździectwo – moja pasja”)

Ujeżdżenie to coś więcej niż dyscyplina olimpijska. To próba zatarcia granicy między jeźdźcą a koniem. Magia niewidzialnych sygnałów, na które koń reaguje w sposób niewymuszony, wyzwalając swoją energię, ujawniając lekkość, harmonijne piękno i naturalny wdzięk.

Jest to dyscyplina, która wiąże się z niezwykłą precyzją i elegancją. Prawdziwy sprawdzian dla pary koń - jeździec - równie piękny, co trudny. Wymaga specjalistycznego kilkuletniego szkolenia, ale efektem jest pokaz różnych chodów, zwrotów, zatrzymań i zmian kierunków jazdy - widowisko przypominające balet. Każda ewolucja powinna być wykonana prawidłowo i według ściśle określonego regulaminem porządku.



Plac konkursowy to czworobok o wymiarach 20x60 m, ograniczony płotkiem o wysokości do 30 cm. Stopień trudności jest uzależniony od klasy. Wymagany strojem dla jeźdźców jest czarny żakiet lub ciemna marynarka z cylindrem, melonikiem lub toczeniem, plastron, białe bryczesy, czarne buty z cholewkami, ostrogi i białe rękawiczki.

Obowiązującym rzędem jest siodło typu angielskiego i podwójna uzda, tzn. wędziłło i munsztuk z łańcuszkiem. Zabronione są wytoki, wypinacze, dodatkowe wodze, ochraniacze, kalosze i bandaże. Dopuszczalne jest używanie bata ujeżdżeniowego (o długości ok. 130 cm), z wyjątkiem zawodów o Mistrzostwo Polski.

Sędziowie oceniają poprawność wykonania poszczególnych ruchów oraz przejść. Oprócz ocen za poszczególne ruchy i przejścia sędziowie wystawiają cztery punkty dodatkowe, wyrażające ogólne wrażenie sędziego o wykonanym przez konia i jeźdźcę programie.

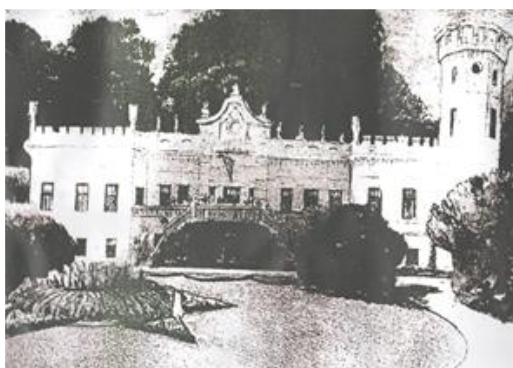
Roksana N.

Tajemnice rajskiego pałacu

Rajsko posiada klejnot, który po oszlifowaniu nabrałby blasku.

Sądzę, że wszyscy mieszkańcy Rajska widzieli pałacyk, ale na pewno nie zdawali sobie sprawy z jego bardzo wyblakłej i zapomnianej historii. Największą trudnością, z którą musiałem się zmierzyć podczas pisania tego artykułu było to, że praktycznie żadne źródła się nie zachowały lub były one na tyle niejasne, że wprowadzałyby tylko zamęt do tekstu.

Budynek został wzniesiony w II połowie XIII wieku i do I połowy XIX wieku należał do rodziny Bobrowskich. Ostatnim właścicielem nieruchomości był hrabia Ignacy Bobrowski. Prawdopodobnie pierwotnie budynek mógł przypominać pałac w Świerklańcu według projektu Ernesta von Ihne. Nie znalazłem natomiast informacji, w jaki sposób posiadaczem obiektu stała się rodzina Zwillingów.



Właścicielem stał się Karol Zwilling, który zlecił przebudowę w stylu neogotyku angielskiego. Na skutek tych zmian pałac zyskał: ośmioboczną wieżę w narożniku południowo-wschodnim, narożne sterczyny w formie wieżyczek zwieńczonych krenelażem oraz krenelażową attykę nadwieszoną na konsolkach. W takiej formie przetrwał on do początku XX wieku, kiedy to został na nowo przebudowany przez Wincentego Zwillinga – zmienił on wówczas wystrój środkowej części fasady, która dotrwała w takiej formie do wybuchu II wojny światowej. W 1934 na terenie pałacu stanął czterometrowy drewniany krzyż w miejscu, gdzie został zastrzelony ostatni ze Zwillingów mieszkających w Rajsku. Jego żona próbowała ratować posiadłość i zaczęła sprzedawać lepsze ga-

tunki drzew, na skutek czego pałacowy drzewostan znacznie się skurczył. Jednak pani Zwillingowa nie dała rady ocalić budynku, więc znacznie podupadł. Prawdopodobnie posiadłość została sprzedana, budowlę przejął Karol Gaździca bądź Gajdzica.

4 września 1939 rozpoczęła się bitwa pod Rajskiem - niemieccy okupanci przejęli pałac i przekształcili jego pierwotny układ przestrzenny. W czasie trwania II wojny światowej dwór stał się siedzibą Instytutu Higieny, funkcjonującego przy obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Po zakończeniu wojny pałac stał opustoszały aż do 1951, kiedy urządzono w nim szpital. Od 1965 roku w pałacu mieścił się oddział psychiatryczny, a po nim Niepubliczny Zakład Opiekuńczo-Leczniczy Raj-Med. Obecnie pałac został sprzedany i znajduje się w rękach prywatnego właściciela. W roku 1978 dwór został wpisany do rejestru zabytków: Nr A-286/78. W 1990 roku ekspertyzę konserwatorską pałacu wykonała Maria Bicz-Suknarowska.

Pałac przez wiele lat był przebudowywany i tracił swój pierwotny charakter, a w okresie powojennym na skutek adaptacji na budynki szpitalne powoli ulegał zniszczeniu i utracił przedwojenny wygląd. Mam nadzieję, że nowy właściciel zadba o przywrócenie mu pierwotnego wystroju oraz zrekonstruuje wygląd parku z zachowaniem jego ocalałych elementów. To nasze wspólne dziedzictwo.



Miłosz Molenda

POLISH HERITAGE NIGHT

Dnia 14 marca 2015 roku odbyła się Polska noc w NBA. Jej organizatorem, jak co roku, był Marcin Gortat – jedyny Polak w NBA. "Jestem niesamowicie dumny z tego, że jestem Polakiem! Ten wyjątkowy wieczór po raz kolejny pokazał, jak wspaniałym jesteśmy narodem!" - napisał na Facebooku „Polish Hammer”.



Spotkanie Washington Wizards z Sacramento Kings w hali Verizon Center na żywo oglądało aż 800 Polaków! Atmosfera była wspaniała! Na meczu roiło się od polskich barw narodowych i polskich akcentów.

Każdy, kto przybył na mecz, otrzymał czapkę z polską flagą, a przerwy w grze urozmaicały występy polskich cheerleaderek z zespołu Cheerleaders Gdynia. Mecz zakończył się wynikiem 97:113 na korzyść czarodziei.

Jakub Kiryluk

PUCHAR JEST NASZ!

14 maja 2015 r. odbył się I Międzygimnazjalny Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Oświęcim. Do rywalizacji przystąpiło 5 zespołów.

Nasza drużyna (w składzie: Bartłomiej Amrozi, Marcin Chowaniec, Sebastian Fryś, Filip Głaba, Tomasz Lewandowski, Kacper Matlak, Arkadiusz Sołtysik, Karol Surowiec, Patryk Waligóra i Dawid Welber), po dwóch zwycięstwach, jednym remisie i jednej przegranej w eliminacjach, w finale starta się z reprezentacją Miejskiego Gimnazjum nr 3. Mecz zakończył się wynikiem 2:0 dla piłkarzy z „Szewczyka”, więc puchar jest nasz!

Tytuł najlepszego bramkarza zdobył Bartek. Gratulacje!

xxx

W thrashu najczęściej poruszaną tematyką są wojna, życie w nędzy i problemy społeczne. Choć członkowie zespołów kreują swój wizerunek sceniczny tak, że są odbierani jako sataniści, tak naprawdę są gorliwymi chrześcijanami, ateistami bądź agnostykami, którzy nie mają nic wspólnego z satanizmem. Mnóstwo zespołów udziela się charytatywnie, niosąc pomoc Afryce, ofiarom przemocy domowej czy gwałtów.

Oprócz ww. grup warto pamiętać także o: Exodus, Suicidal Tendencies (crossover thrash*), Anthrax (crossover thrash), Morbid Saint, Kreator, Testament. A z polskich zespołów: Turbo, Wolf Spider, Horrorscope, Mordor i Kat.

*odmiana thrash metalu z mocnym połączeniem punk rocka oraz elementami hip hopu.

GET THRASHED

Thrash metal, czyli agresywniejsza odmiana metalu, narodził się na początku lat 80 w USA. Od razu zdobył popularność i do dziś ma swoich zagorzałych fanów. Ta głośna, agresywna muzyka powstała z mieszanki klasycznego heavy metalu oraz punk rocka. Wszyscy prekursorzy thrashu za swoje inspiracje uznają takich gigantów heavy-metalowych jak Iron Maiden, Motörhead, Judas Priest, Black Sabbath i Scorpions.

Młódzież, która szukała ucieczki od szarej rzeczywistości, przemocy w rodzinnych domach czy szkolnych problemów, ubierała jeansowe kurtki, skórzane spodnie i z chęcią ruszała na koncerty młodych, energicznych kapel. Swoją złość i agresję wyładowywali w tańcu zwanym mosh pit ("mocniejsza" forma pogo). Na koncertach tak ostrych zespołów jak Slayer, Venom czy Overkill nierzadko pojawiały się krew, wstrząsy mózgu czy inne poważne kontuzje.

Oczywiście nie można mówić o początkach thrashu, nie wspominając o jednym z pionierów tego gatunku - Metallice. Metallica powstała w '81 roku w Los Angeles z inicjatywy Jamesa Hetfielda i Larsa Urlicha. Chyba każdy fan cięższych brzmień słuchał *Kill'em All*, *Ride The Lightning*, czy *Master Of Puppets*. To właśnie na nich ukształtował się ten odłam muzyki metalowej. W zasadzie grupa mogłaby być śmiało uznana za najlepszy metalowy zespół na świecie, gdyby nie fakt, że stopniowo zaczęli odchodzić od tego, co stworzyli i skierowali się ku łagodniejszemu brzmieniu.

Nie można też zapomnieć o Megadeth, który również odegrał niemałą rolę w tworzeniu nowego nurtu w muzyce. Zespół ten został założony z inicjatywy wyrzuconego z Metalliki gitarzysty Dave'a Mustaine'a. Mustaine od początku wiedział, że za pomocą Megadeth zemści się na Metallice. Albumy takie jak *Peace Sells.. But Who's Buying?*, *Rust in Peace*, *Killing Is My Business... and Business Is Good!* to prawdziwe bestie, które do dziś są uznawane za klasykę thrashu.

MROŻONY PRYZMAK

Coraz wyższe temperatury, lato coraz bliżej, aż chciałoby się pójść na lody! I bardzo dobrze, ponieważ mają wiele zalet, z których mało kto zdaje sobie sprawę. Lody zawierają dużo wapnia, który sprzyja odchudzaniu, ale nie ma co się cieszyć - lody w nadmiarze tuczą. Z kolei w lodach czekoladowych znajdziemy witaminę B, która doskonale poprawi nasz humor! Jednak należy pamiętać, aby jeść je z głową.

Jak przygotować lody w 10 minut? Oto najlepszy domowy przepis:

- 1 duża śmietana kremówka,
- 3 jajka,
- 1/2 szklanki cukru.

Sposób przygotowania:

Śmietanę ubijamy na sztywno. W drugim naczyniu ubijamy białka jaj, dodając żółtka i cukier - należy uważać, by nie zniszczyć piany. Tak przygotowaną masę przelewamy do kremówki, delikatnie mieszamy łyżką, aż powstanie gładka, pulchna masa. Całość wkładamy do zamrażarki.



Można lekko zmodyfikować przepis, dodając zmiksowane owoce, jednak wtedy należy dołożyć więcej cukru. Wyśmienicie sprawdzą się tu truskawki i jagody. Dobrym pomysłem jest również dodanie do masy lodowej kakao, kawy rozpuszczalnej lub sproszkowanej wanilii.

Smacznego!

Beata S.

POKRĘCONA HISTORIA MIŁOSNA

Rosie i Alex od dzieciństwa są nierozłączni. Jednak los nie jest dla nich łaskawy. Gdy rodzice Alexa przeprowadzają się z Irlandii do Ameryki, chłopak wyjeżdża tam razem z nimi. Czy niezwykła więź dwojga młodych ludzi przetrwa lata rozłąki i tysiące kilometrów dzielących ich od siebie? Czy bezgraniczna przyjaźń przerodziłaby się w coś więcej, gdyby okoliczności ułożyły się inaczej? Jeżeli los podaruje im jeszcze jedną szansę, czy Rosie i Alex odnajdą w sobie dość odwagi, aby się o tym przekonać?

„Love Rosie” została napisana przez Cecelię Ahern. Jej pierwotny tytuł brzmiał „Na końcu tęczy”, lecz na potrzeby filmu został zmieniony. Powieść jest romansem. Tekst pozbawiony jest typowych dialogów, a wiedzę o bohaterach i ich losach czerpiemy z listów i maili, które pisali do siebie prawie pół wieku. Książka bardzo mi się spodobała, chociaż nie jestem przyzwyczajona do takiego toku narracji. Było to coś nowego, ale z każdym przeczytanym listem lub mailem czułam się tak, jakbym to ja sama była adresatką korespondencji tych dwojga. W powieści pięknie przedstawiona została przyjaźń, która z biegiem lat przeradza się w głębsze uczucie. Zachęcam do tego, abyście zagłębili się w lekturę listów, które pisali do siebie Rosie i Alex, a na pewno odnajdziecie w nich jakąś część swoich marzeń.

Polecam.

Dominika Kwandrans



MARZENIA SIĘ SPEŁNIAJĄ!

Wywiad ze zwycięzcą konkursu „Zagraj z Marcinem Gortatem” – Jakubem Kirylukiem.



KG: Jakie to uczucie wygrać w tego typu konkursie?

JK: Ciężko opisać to prostymi słowami. Taki trening jest spełnieniem moich marzeń. Bacznie obserwuję Marcina kilka lat, a teraz będę mógł z nim zagrać, pogadać czy zbić piątkę. To, że wygrałem, wciąż nie może do mnie dotrzeć. Czuję się, jakbym śnił. :D

KG: Skąd pomysł na ten filmik? Czy był on czasochłonny?

JK: Konkurs zakładał pokazanie swoich umiejętności koszykarskich, więc po prostu zabrałem kamerę i zacząłem grać. Wszystko rejestrował mój tata. Nagrywanie zajęło nam jakieś dwie godziny, montaż jakieś dziesięć. Chcieliśmy, by każde ujęcie było inne. Nie chcieliśmy iść na łatwiznę, więc nagraliśmy ujęcia na balkonie, zza tablicy i ogólnie z różnych perspektyw. Chcieliśmy maksymalnie zdynamiczować film, by nie był nudny i chciało się go obejrzeć kilka razy. Przez cały proces tworzenia kilka razy usunąłem projekt i zaczynałem od początku, ale, jak widać, warto było się natrudzić.

KG: Co czujesz, gdy myślisz o tej szczególnej nagrodzie - treningu z Marcinem Gortatem?

JK: Mam ciarki na plecach! Nie każdemu jest dane zagrać z jednym z najlepszych środkowych globu!

KG: Czy masz już jakieś plany na przyszłość związane z tym sportem?

JK: Zamierzam udać się do "Chemika" i tam kontynuować swoją przygodę z koszykówką w klubie Niwa Oświęcim.

KG: Co mógłbyś doradzić swoim kolegom i koleżankom, którzy również kochają sport?

JK: Nie wiem, czy jestem na tyle kompetentny, by dawać takie rady. Sam w klubie trenuję dopiero kilka miesięcy i to pytanie trzeba by było zadać moim klubowym kolegom. :)

KG: Dziękuję za wywiad i życzę kolejnych sukcesów.

JK: Ja również dziękuję! It was a pleasure!

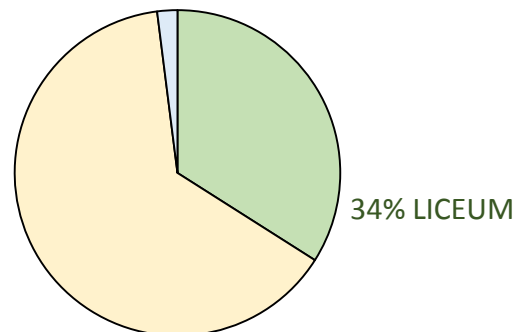
Wywiad przeprowadziła Paulina Ceglarska.

I CO DALEJ...?

Przeankietowaliśmy 75 trzecioklasistów w celu uzyskania odpowiedzi na pytania dotyczące wyboru szkoły ponadgimnazjalnej. Zapytaliśmy ich o to:

1. W jakim typie szkoły zamierzają kontynuować naukę po gimnazjum. Odpowiedzi kształtowały się następująco:

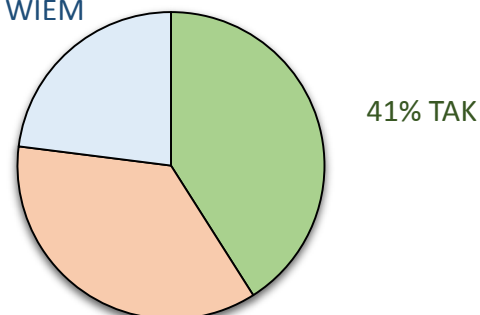
2% SZKOŁA ZAWODOWA



64% TECHNIKUM

2. Czy planują studia na wyższej uczelni. Przyszłym żakom życzymy powodzenia!

23% NIE WIEM



36% NIE

Chcieliśmy się także dowiedzieć, z jakimi zawodami tegorocznymi absolwenci wiążą swoją przyszłość. Profesje, które się powtarzały, to: mechatronik, fizjoterapeuta, elektryk, mechanik, policjant, logistyk oraz tokarz. Pojedynczy uczniowie natomiast wskazywali na takie zawody jak: choreograf, weterynarz, ginekolog, kierowca tira, nauczyciel, psychiatra, projektant gier komputerowych w technologii 3D, informatyk, pirotechnik, fotograf, projektant mody, sportowiec, fryzjer, żołnierz, leśniczy, psycholog więzienny. Jeden z ankietowanych postanowił zająć się zawodowo zbieraniem złomu. Jeżeli wszystko pójdzie dobrą drogą, to nasi absolwenci zostaną tym, kim chcą.

Ponad połowa uczniów nie umiała jeszcze określić swoich planów zawodowych. Niezdecydowanym życzymy trafnych i satysfakcjonujących wyborów.

Kamila H.

WIELKIE ODLICZANIE KLAUDII MAJERSKIEJ



Pozostało:



do końca roku szkolnego **38 dni!**

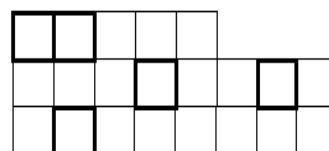
REBUS

Rebus to łamigłówka pokrewna szaradzie, składająca się z odpowiednio ułożonych rysunków, napisów i znaków. Rozwiązanie rebusu polega na odczytaniu zaszyfrowanego hasła. Podane treści są zwykle niejednoznaczne, mają jedynie naprowadzić rozwiązującego na właściwe znaczenie. Duże i skomplikowane rebusy wymagają od rozwiązującego szerokiego zakresu wiedzy często z wielu dziedzin. Zwykle dla ułatwienia podane są pierwsze litery wyrazów składających się na rozwiązanie.

W przypadku rebusów literowych w pogrubione pola wpisujemy przyimki i spójniki, a w pozostałe - odgadnięte na podstawie rysunków litery.

Przykład:

Teraz Twoja kolej!



Rysowała Gabriela N.

Zakaz używania
gwizdka

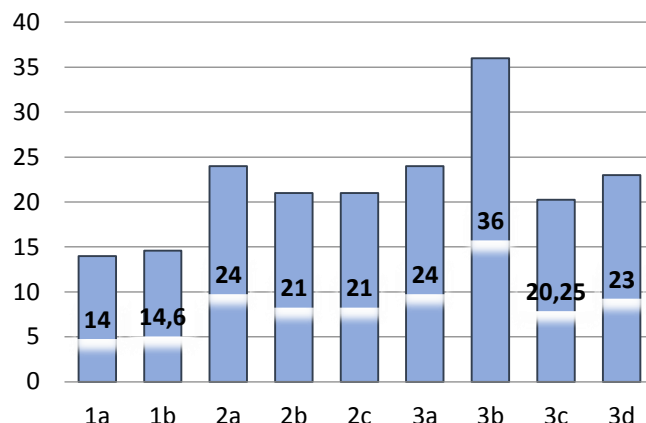
GIMNAZJUM W LICZBACH

Z FRAZEOLOGIĄ ZA PAN BRAT

Przedstawiamy wyniki ogólnoszkolnego testu frazeologicznego, zorganizowanego 12 maja 2015 r. w ramach zajęć języka polskiego.

Oto osoby, które zakwalifikowały się do następnego etapu i już na początku czerwca zmierzą się w rywalizacji o nagrody: Karolina Trębacz, Ewa Majerska, Jakub Nartowicz, Paulina Ceglarz, Karol Opitek, Martyna Krzeczowska, Bartosz Krzemień, Paulina Pędrys, Michał Momot, Dominika Kwandrans, Roksana Niedziela, Martyna Wójcik, Paulina Korzeniowska, Szymon Szypuła, Konrad Krzemień, Mateusz Madej, Katarzyna Krzemień, Beata Sikora i Robert Chromy.

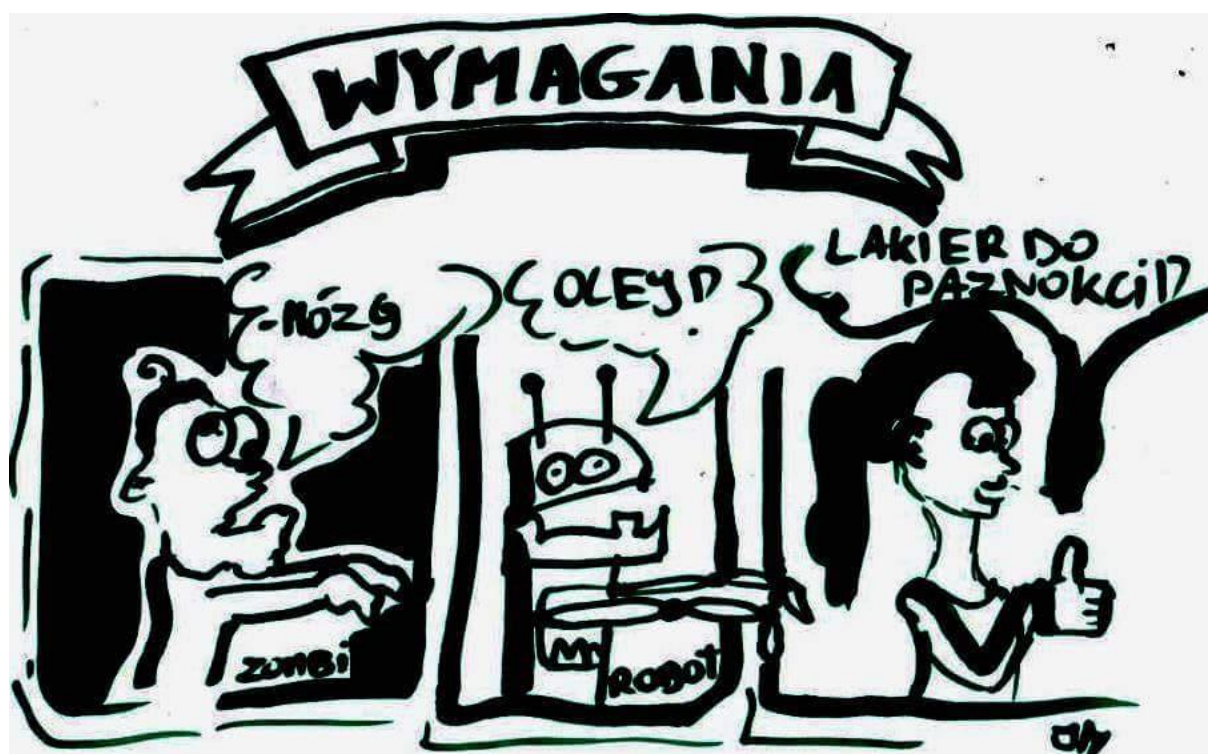
Średnie klas



Gratulujemy i życzymy powodzenia w etapie konkursowym.

Gabriela N.

KOMIKS JULII MARTYKI



Czytelnikom „Kuriera Gimnazjalnego” dziękujemy za wspólnie spędzony czas.
Życzymy ślicznej cenzurki, a potem – udanych wakacji!

Zespół Redakcyjny